

Sygn. akt: I C 309/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 22 listopada 2018r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 listopada 2018r

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32 236 zł. (trzydzieści dwa tysiące dwieście trzydzieści sześć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 lutego 2017r do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 229 zł. (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 309/17

UZASADNIENIE

Powód A. W. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 32.236 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2017 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Powodowi udostępniono tabelę opłat i limitów oraz Ogólne warunki ubezpieczenia/ (...). Natomiast powodowi nie udostępniono regulaminów ubezpieczonych funduszy kapitałowych, w które dokonywano alokacji składek, o których mowa w § 37 ust. 2 OWU. Umowa została rozwiązana, a pozwany pobrał przy tym kwotę 30.000 zł tytułem opłaty likwidacyjnej oraz 2.236 zł tytułem opłaty od wykupu. Zdaniem powoda postanowienia wzorca umownego, na podstawie którego dokonano powyższego potrącenia są abuzywne.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Zdaniem pozwanego postanowień wzorca umownego nie można uznać za abuzywne. Zdaniem pozwanego przed zawarciem umowy pozwany otrzymał tekst OWU i zapoznał się z jego treścią, korzystał z usług profesjonalnego doradcy finansowego, którego zadaniem było wyjaśnienie pozwanemu wszelkich wątpliwości. Przejęcie przez pozwanego odpowiedzialności za zachowanie powoda, który pomimo powziętych zobowiązań i świadomości co do długoterminowego charakteru umowy, doprowadza do jej ustania przed zakładanym czasem osiągnięcia rentowności, świadczyłoby o niegospodarności pozwanego zakładu ubezpieczeń. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że przy zawarciu umowy udzielił powodowi bonusu w kwocie 6.000 zł w formie dodatkowej alokacji, zwiększającej wartość polisy. Przedterminowe, niezawinione przez pozwanego, rozwiązanie umowy przez powoda z jednoczesnym

żądaniem zapłaty na jego rzecz kwoty bonusu jest ewidentnym nadużyciem przez powoda prawa podmiotowego, działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego.

(odpowiedź na pozew k. 38-55v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosku nr (...) powód A. W. jako ubezpieczający i konsument w dniu 26 października 2009 roku zawarł z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) w wariantcie IV. ze składką podstawową opłacaną regularnie, potwierdzoną polisą nr (...). Przedmiotowa umowa została zawarta na okres 10 lat. Suma ubezpieczenia została określona na 100 zł, a wysokość składki podstawowej opłacanej miesięcznie ustalono na kwotę 2.500 zł. Ubezpieczonym miał być powód, a uposażonym G. W..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wniosek z dnia 26.10.2009r. – k. 9-11, polisę nr (...) k. 27-28)

Propozycję zawarcia umowy złożył powodowi, w jego mieszkaniu, pracownik (...) Banku S.A. - B. P., którego powód poznał wcześniej jako doradcę finansowego firmy (...) i z którym współpracował. Powód jest marynarzem, prosił pracownika banku, którego darzył zaufaniem, o przedstawienie inwestycji długoterminowej, która będzie procentowała przy przejściu na emeryturę. Pracownik banku, po przedstawieniu propozycji polisolotkaty, zapewniał powoda o corocznym zysku w granicach 8% od wpłaconego kapitału i możliwości wycofania kapitału po upływie 5-6 lat. Podpisanie umowy odbyło się w mieszkaniu powoda po 3-4 spotkaniach z pracownikiem banku. Przy podpisaniu deklaracji przystąpienia, ani przy przedstawianiu produktu ubezpieczeniowego, powód nie był informowany o skutkach wcześniejszej rezygnacji z ubezpieczenia, o kosztach które winien ponieść przy rozwiązaniu umowy, o sposobie ich wyliczenia, o ponoszonym przez strony ryzyku umowy, w tym nie był poinformowany o opłacie likwidacyjnej czy opłacie za wykup ani o sposobach jej wyliczenia, a zapewniano go jedynie o korzyściach wynikających z produktu ubezpieczeniowego. Treść umowy ani ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) nie była indywidualnie negocjowana z powodem. Powód nie otrzymał żadnych zysków z zawartej umowy. Powód łącznie wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 221 709,42 zł. Powód nie otrzymał żadnych profitów z tytułu zawartej umowy ani od pozwanego, ani od (...) Banku S.A.

(dowód: zeznania powoda – k. 186v.-187, płyta CD – k. 188; pismo z dnia 31.10.2018r. – k. 192)

Po publikacjach prasowych, pismem z dnia 08 listopada 2016 roku powód wypowiedział wyżej opisaną umowę, żądając zwrotu wpłaconych środków pieniężnych. Pozwany dokonał rozliczenia umowy i ustalił, że kwota 221 709,42 zł. stanowi kwotę wpłaconych składek, zaś kwota 6 000 zł. stanowi przyznany bonus. Pozwany wyliczył i potrącił: opłatę za zarządzanie w kwocie 14 550,59 zł, opłatę administracyjną w kwocie 989,47 zł., opłatę za ryzyko w kwocie 21,11 zł., opłatę operacyjną w kwocie 176,20 zł, opłatę likwidacyjną w kwocie 30 000 zł., opłatę od wykupu w kwocie 2 236,52 zł., a także prowizję dla pośrednika w kwocie 27 000 zł. W dniu 16 listopada 2016 roku pozwany przelał na rachunek powoda – po rozwiązaniu umowy - kwotę 191.364,01 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: pismo pozwanego z dnia 17.11.2016r. – k. 30-31)

Kolejnym pismem z dnia 15 lutego 2017 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej opłaty likwidacyjnej oraz kwoty 2.236,53 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej opłaty od wykupu – w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 20 lutego 2017 roku.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wezwanie do zapłaty z dnia 15.02.2017r. – k. 32 wraz z doręczeniem odbioru – k. 33)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony oraz dowodu z przesłuchania powoda A. W..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wszystkie dokumenty prywatne, z których Sąd przeprowadził dowód, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za wiarygodne są uznał zeznania powoda A. W.. Zdaniem Sądu powód zeznawał szczerze i spontanicznie, a nadto jego zeznania były spójne i nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Wyjątek od powyższego stanowiły zeznania powoda w zakresie nie otrzymania załączników w postaci OWU czy regulaminu funduszy kapitałowych, albowiem powód we wniosku złożył oświadczenie o zapoznaniu się z powyższymi dokumentami.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka Ł. N., ponieważ jego aktualny adres nie został wskazany w zakreślonym terminie.

Sąd oddalił natomiast wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza. Zgodnie ze wskazaną w odpowiedzi na pozew tezą dowodową biegły miałby sporządzić opinię na okoliczność poniesienia i prawidłowości kalkulacji przez pozwanego kosztów związanych z umową zawartą pomiędzy stronami, a także wpływu tych kosztów na wysokość świadczeń określonych w umowie, w tym istnienia wzajemnych powiązań pomiędzy wartością wykupu a kosztami i ryzykiem pozwanego ponoszonymi z tytułu umowy zawartej z powodem. Pozwany nie przedstawił żadnego materiału źródłowego, na podstawie którego wyliczono potrącone kwoty. Jedynie z bezspornych twierdzeń stron wynika, że kwota 30.000 zł stanowi opłatę likwidacyjną, natomiast kwota 2.236 zł opłatę od wykupu. Bez dokumentów opinia biegłego byłaby nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy, a wnioski wynikające z takiej opinii miałyby jedynie charakter hipotetyczny. Zważyć należy, iż w toku niniejszej sprawy pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów księgowych w oparciu o które biegły mógłby sprawdzić poprawność dokonanych wyliczeń. Nadto – w ocenie Sądu – nie sposób uznać, iż pozwany winien przedłożyć stosowne dokumenty dopiero po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. W tym stanie rzeczy uwzględnienie wniosku pozwanego byłoby bezprzedmiotowe i doprowadziłoby wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a strony naraziło na dodatkowe koszty. Nadto wobec nie dopełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego przy zawieraniu umowy - w zakresie ponoszonych przez powoda w związku z zawartą umową kosztów i opłat przy rozwiązaniu umowy, a także sposobu ich wyliczenia, konsekwencje czego zostaną opisane niżej, przeprowadzenie dowodu co do ewentualnej prawidłowości wyliczenia opłat i kosztów przez aktuarusza, należy uznać za bezprzedmiotowe.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do zmiany powództwa (pismo powoda z dnia 8.08.2017 k. 85-87 akt) poprzez domaganie się przez powoda ustalenia nieważności całej umowy. Stosownie do treści art. 193 § 3 k.p.c. i art. 132 §1¹ kpc, pismo w tym zakresie winno odpowiadać wymogom pozwu, a nadto winno być złożone do Sądu wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Powód tym wymogom nie sprostał, nadto doręczył pismo bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, wskazać należy, że w niniejszej sprawie powód A. W. domagał się zwrotu opłaty likwidacyjnej oraz opłaty od wykupu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w łącznej wysokości 32.236 zł, które – jego zdaniem – zostały nienależnie pobrane przez pozwanego w związku z rezygnacją powoda z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, podnosząc, że postanowienia wzorca umownego przewidujące obowiązek zapłaty tejsze opłaty likwidacyjnej stanowią niedozwolone klauzule umowne (tzw. klauzule abuzywne). Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej oraz opłat związanych z wykupem zostały zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia. Zgodnie bowiem z § 44 OWU opłata likwidacyjna

jest pobierana od kwot należnych Ubezpieczającemu z tytułu: wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wartości polisy wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez Ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust. 8; wypłaty części wartości podstawowej polisy, w przypadku złożenia wniosku o dokonanie takiej wypłaty lub w przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy z zastrzeżeniem postanowień § 19 ust. 7 OWU. Opłata likwidacyjna stanowi iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy, z zastrzeżeniem, że w przypadku wypłaty części wartości podstawowej polisy opłata likwidacyjna jest pobierana w proporcji, w jakiej kwota części wartości podstawowej polisy pozostaje w dniu naliczenia opłaty likwidacyjnej do wartości podstawowej polisy. Opłata likwidacyjna jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa, dokonanego w celu wypłaty wartości polisy lub części wartości podstawowej polisy poprzez potrącenie opłaty likwidacyjnej z kwoty należnej Beneficjentowi wykupu. Zgodnie z § 45 OWU opłata od wykupu jest pobierana od kwot należnych Ubezpieczającemu z tytułu wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem opłaty wartości polisy wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez Ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust. 8; wypłaty części wartości podstawowej polisy, w przypadku złożenia wniosku o dokonanie takiej wypłaty w okresie pierwszych dwudziestu lat polisy. Opłata od wykupu jest określana procentowo w stosunku w jakim w dniu jej naliczenia pozostaje do wypłaty wartości podstawowej polisy lub odpowiednio do wypłaty części wartości podstawowej. Opłata od wykupu jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa, dokonanego w celu wypłaty wartości podstawowej polisy lub części wartości podstawowej polisy poprzez potrącenie tej opłaty z kwoty należnej Beneficjentowi wykupu.

Powód wywodził w pozwie, że przed zawarciem umowy pozwany nie doręczył mu OWU. W świetle uregulowania zawartego w art. 384 § 1 k.c. takie zaniechanie miałyby doniosłe skutki prawne dla łączącego strony onegdaj stosunku prawnego. Zgodnie bowiem z tym przepisem ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Zatem, brak doręczenia powodowi będącego konsumentem regulaminu funduszy kapitałowych czy też OWU oznaczałoby, iż powód nie byłby związany postanowieniami tych dokumentów. Zważyć jednak należy, że do pozwu powód dołączył własnoręcznie podpisany przez powoda formularz, w którym znalazło się oświadczenie powoda, że przed zawarciem umowy ubezpieczenia otrzymał i zapoznał się z treścią OWU oraz regulaminu funduszy kapitałowych (k. 11).

W związku z powyższym, konieczna była kontrola klauzul wzorca umownego tj. § 44 i 45 wzorca umownego przez pryzmat przesłanek określonych w art. 385¹ k.c., zaś w pierwszej kolejności ustalić należało, czy powyższe postanowienia OWU zostało uzgodnione indywidualnie przez strony. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak podnosi się w doktrynie prawa cywilnego najczęściej będą to sytuacje, gdy umowa zawierana była z użyciem wzorca umownego albo jest tylko elementem tego wzorca, albo postanowienie zostało przejęte do umowy (w całości lub części) z wzorca umownego. Wykładnia przepisu art. 385¹ § 3 k.c., posiłkując się regułą interpretacyjną a fortiori, nakazuje przyjąć, że skoro ustawodawca zwraca szczególną uwagę na przypadki przejęcia postanowień wzorca przez umowę, to tym bardziej rozciąga ochronę konsumenta na sytuacje, gdy postanowienia wzorca wiążą konsumenta na mocy art. 384 k.c. Za niezgodnione indywidualnie należy także uznać postanowienia umów nie zawieranych przy użyciu wzorca, jeżeli nie były one przedmiotem pertraktacji między stronami (klauzule narzucone) (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Wedle przedstawionych powyżej okoliczności kwestionowanej przez powoda klauzuli wzorca umownego w żaden sposób nie można uznać za indywidualnie uzgodnioną. Przede wszystkim strona pozwana nie wykazała w żaden sposób, że sporne postanowienie § 44 i 45 OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej oraz opłaty za wykup były przedmiotem negocjacji stron. Mało tego, z uwagi na specyfikę zawierania tego typu umów należało uznać, że takie negocjacje co do treści postanowień wzorca umownego w ogóle nie były możliwe. Sporna umowa została bowiem zawarta przy udziale pracownika banku, działającego na rzecz pozwanego. Jak wynika z zeznań powoda, pracownik ten przedstawił mu ofertę zawarcia umowy i przedłożył wnioski do podpisania. Nadto,

należy mieć na uwadze, że szczegółowe regulacje zawarte w OWU i Tabeli opłat zostały ukształtowane na długo przed zawarciem umowy przez strony (jak bowiem wynika z § 51 OWU wzorzec umowny został zatwierdzony uchwałą zarządu pozwanego z dnia 18 października 2007 roku, a następnie zmieniony w dniu 25 marca 2010 roku) i z tej przyczyny powód nie miał żadnego wpływu na ich treść, mógł jedynie umowę podpisać bądź nie. Natomiast sama wiedza powoda o możliwości zapoznania się z OWU przed zawarciem umowy, a nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania czy oddziaływania na kształtowanie ich treści, a takiej możliwości bez wątpienia powód nie miał. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu świadczącego o tym, iż OWU w jakimkolwiek zakresie podlegały indywidualnym uzgodnieniom i istniała możliwość ich zmiany. Natomiast z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że B. P., działający na rzecz pozwanego, nie wytłumaczył powodowi zasad ubezpieczenia, w tym nie wskazał, jakie skutki niesie ze sobą rozwiązanie umowy przed terminem.

Nie sposób również uznać, aby kwestionowane przez powoda postanowienia umowy określały główne świadczenie którejkolwiek ze stron. Sporna umowa jest bowiem umową ubezpieczenia, albowiem jej przedmiotem jest objęcie ochroną ubezpieczeniową życia powoda z elementem inwestycji składki. Element ten dotyczy jednak jedynie faktu, iż składka jest inwestowana na ryzyko powoda. W konsekwencji wypłata świadczeń z umowy nastąpić winna w przypadku śmierci powoda jako ubezpieczonego w wysokości wartości polisy, czyli wysokości wynikającej z zainwestowanej składki oraz sumy ubezpieczenia ustalonej na 100 zł, albo też dożycia przez niego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia świadczenie - w wysokości wartości polisy. Natomiast kwestia rozliczenia dokonanych wpłat w razie wcześniejszego rozwiązania umowy, w tym wypowiedzenia umowy jest w ocenie Sądu elementem uregulowanym pobocznie i brak jest podstaw do uznania, iż stanowi główne świadczenie. Wypowiedzenie umowy bowiem nie musi nastąpić, a główne świadczenia stron są uregulowane i spełnione. Powód zobowiązany był uiścić składkę miesięczną, a pozwany inwestować środki i w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego wypłacić odpowiednie świadczenie.

Ponadto, w ocenie Sądu uregulowanie zwrotu części świadczenia na wypadek rozwiązania umowy nie zostało uregulowane w sposób jednoznaczny i jasny dla konsumenta, jak również jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Jak wskazuje się w doktrynie, w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 3851, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004 r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z 13 lipca 2005r. Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sporne postanowienia wzorca umownego bez wątpienia naruszały zasadę równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między ubezpieczycielem a ubezpieczającym. Przede wszystkim zauważyć należy, iż zgodnie

z treścią OWU wysokość opłaty likwidacyjnej – którą ubezpieczający ponosił w razie rezygnacji z ubezpieczenia – została określona jako iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. W przypadku rozwiązania umowy w czwartym roku jej obowiązywania opłata likwidacyjna wynosiła 1,2 składki podstawowej za pierwszy rok polisy. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd nie dopatrywał się żadnego związku pomiędzy ustaloną w taki sposób opłatą likwidacyjną a kosztami, jakie pozwany poniósł w związku z zawarciem i obsługą umowy. Jak wynika bowiem z OWU wpłacona przez powoda składka była inwestowana, tak iż po 7 latach na rachunku znajdowały się środki o wartości 223.653,25 zł. Wskazać jednak należy, iż w przypadku rozwiązania umowy w siódmym roku trwania umowy niezależnie od ilości zgromadzonych środków i wysokości składki klientowi należał się zwrot środków pomniejszonych o sporne opłaty pomimo tego, iż przez cały okres trwania umowy pobierane były opłaty administracyjne, a także opłaty za zarządzanie. Pozwany nie wykazał, że poniesione przez niego koszty zmieniają się wraz z upływem czasu, jak również, że ulegają zmianie stosownie do wartości rachunku. Mało tego nie wiadomo, jakie to konkretnie koszty pozwany ponosił. Opłata administracyjna pobierana była za obsługę umowy ubezpieczenia, zaś opłata za zarządzanie była pobierana za zarządzanie aktywami każdego ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, którego jednostki uczestnictwa były zaewidencjonowane na rachunku podstawowym i rachunku dodatkowym ubezpieczającego. W świetle powyższego część ponoszonych kosztów bez wątpienia była pokrywana z powyższych opłat. Wobec braku inicjatywy dowodowej ze strony pozwanego, w szczególności wobec nieprzedstawienia dokumentów księgowych dotyczących konkretnych kosztów związanych z zawarciem i obsługą przedmiotowej umowy nie sposób stwierdzić jaka była suma kosztów i czy zostały one w całości pokryte z wniesionych przez powoda opłat. Jeżeli zakład ubezpieczeń rzeczywiście poniósł w stosunku do sprzedaży tego konkretnego produktu wysokie koszty akwizycji, to oznacza, że rażąco niekorzystnie dla siebie sformułował z pośrednikiem zasady rozliczeń tych kosztów. Powód jako konsument nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego, że zakład ubezpieczeń niegospodarnie dysponuje swoim majątkiem. Nadto, należy zauważyć, że w OWU nie wskazano również, aby powód zobowiązany był pokrywać koszty wynagrodzenia, akwizycji czy inne koszty techniczne związane z przygotowaniem produktu. Pozwany nie wykazał więc racjonalnego i dającego się zaakceptować powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością opłaty likwidacyjnej. Jeśli zaś chodzi o opłatę od wykupu to pozwany nie wykazał, za jakie konkretnie czynności należała się powyższa opłata. Nadto na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przy zawieraniu umowy, powód nie został w ogóle poinformowany o konieczności ponoszenia dodatkowych, różnorodnych opłat przy rozwiązaniu czy wykonywaniu umowy, o sposobach ich wyliczenia, w szczególności co do opłaty za wykup i opłaty likwidacyjnej.

W ocenie Sądu nie sposób uznać, że czynności związane z zakończeniem stosunku prawnego wiązały się z kosztem w wysokości 2.236,53 zł. Takie czynności jak wysłanie pism do powoda, rozliczenie umowy zapewne było wykonywane przez pracowników pozwanego w ramach stosunku pracy czy też stosunku cywilnoprawnego. W każdym bądź razie nie wykazano, że wypowiedzenie umowy i rozliczenie stron wiązało się dla pozwanego z jakimikolwiek dodatkowymi kosztami. Brak należytego poinformowania powoda przez pozwanego o opłatach związanych z zakończeniem stosunku prawnego oraz o ponoszonych kosztach, sprawia, że nałożenie na powoda obowiązku uiszczenia opłat likwidacyjnej i opłaty za wykup jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, narusza bowiem wymóg konstruowania w umowie jasnych postanowień oraz zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta.

Dodać również należy, iż niezależnie od powyższego należy wskazać, że uzależnienie wysokości opłaty w zależności od długości trwania umowy stanowi w istocie swoistą „karę” za rozwiązanie umowy przed upływem okresu na jaki została zawarta. Powód winien mieć swobodę rozwiązania danego stosunku prawnego w każdej chwili ponosząc rzeczywiste i adekwatne koszty do poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem i obsługą tej umowy oraz zaistniałym ryzykiem. Również wysokość prowizji w ocenie Sądu winna być ustala w rozsądnych granicach. W związku z tym uzależnianie wysokości opłaty likwidacyjnej w przypadku rezygnacji z umowy od długości jej trwania było nieuprawnione. Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności prowadzą do stwierdzenia, że wzorzec umowny przewidujący, że w razie rezygnacji przez ubezpieczającego z kontynuowania umowy ubezpieczenia traci on znaczne środki uzyskane wskutek wykupu Jednostek Uczestnictwa, bezsprzecznie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejęcie przez ubezpieczyciela części wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Zapis ten dodatkowo rażąco narusza interes konsumenta, albowiem prowadzi do uzyskiwania

przez ubezpieczyciela pewnych korzyści kosztem ubezpieczającego, zwłaszcza wówczas, gdy ten ostatni zgromadzi na swoim rachunku osobistym aktywa o znacznej wartości. Nie stanowi też dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter. Znaczna część kosztów funkcjonowania pozwanego ubezpieczyciela jak również ryzyko jest bowiem pokrywana przez konsumenta w opłatach administracyjnych czy innych opłatach. Wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie pozwany ponosi w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem Jednostek Uczestnictwa. Sąd miał również na względzie, iż co prawda regulacje dotyczące ustalania wskaźnika wykupu zawarte w Tabeli opłat i limitów nie wskazują wprost o odstępnym (opłacie likwidacyjnej), to jednak w ocenie Sądu właśnie z taką ukrytą opłatą mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Brak jest bowiem zarówno w umowie jak i w twierdzeniach pozwanego jakichkolwiek podstaw do potrącenia, w przypadku umowy zawartej z powodem, opłat w opisanej wysokości poza obciążeniem powoda sankcją za zaprzestanie kontynuowania umowy. Jak już bowiem wskazano powyżej kwota potrącenia nie odzwierciedla kosztów związanych z tą umową i jest od nich oderwana. Nadto należy wskazać, że w sytuacji, gdy postanowienia umowy dotyczące rozliczeń stron po rozwiązaniu umowy stanowią klauzule abuzywne, a wcześniej pozwany pobrał od konsumenta znaczne kwoty z tytułu poniesionych kosztów (opłaty administracyjne, za zarządzanie, za ryzyko etc.) domaganie się zwrotu bonusu należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności zasadą uczciwości i lojalności i jako takie nie zasługuje na ochronę. Koszty przyznania premii związane powinny być z ryzykiem pozwanego prowadzącego działalność profesjonalną. Nadto, postanowienia w zakresie bonusu zawarte w OWU stanowią wzorzec umowy jednostronnie przygotowany przez pozwanego, który nie podlegał negocjacji i powód nie miał żadnego wpływu na jego przyznanie.

Mając na względzie powyższe, skoro uregulowania dotyczące ustalenia opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to nie wiążą one powoda w tym zakresie, a tym samym powód jest uprawniony do żądania zwrotu zgromadzonych środków, gdyż podstawa tego świadczenia odpadła. Z tych też względów Sąd w punkcie I. wyroku na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i 410 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.236 zł, na którą składają się suma należności z tytułu opłaty likwidacyjnej i opłaty za wykup. Ponadto sąd na podstawie art. 455 k.c. od tak przyznanej kwoty zasądził odsetki ustawowe od dnia 28 lutego 2017 roku do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd miał na uwadze, że powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot objętych pozwem. Wezwanie zostało odebrane dnia 20 lutego 2017 roku, a zatem określony przez powoda 7-dniowy termin upłynął z dniem 27 lutego 2017 roku i po tym dniu pozwany pozostawał w zwłoce w spełnieniu świadczenia na rzecz powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II. wyroku na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1804 ze zm.) uznając, że powód wygrał proces w całości zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość kosztów procesu (5.229 zł), na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.612 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).